

Sygn. akt *I 1 C 2111/20 upr.*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2022 roku

**Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny Sekcja ds. rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym** w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Żelewska

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2022 roku w Gdyni na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **D. W.**

przeciwko **(...) S.A. w S.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz powódki D. W. kwotę 14.106,34 zł (czternaście tysięcy sto sześć złotych trzydzieści cztery grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz powódki D. W. kwotę 5.050,00 zł (pięć tysięcy pięćdziesiąt złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty,

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 85,57 zł (osiemdziesiąt pięć złotych pięćdziesiąt siedem groszy) tytułem kosztów sądowych wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygnatura akt I 1 C 2111/20

## UZASADNIENIE

Powódka D. W. wniosła pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S. o zapłatę kwoty 14.607,34 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 14.106,34 zł od dnia 7 stycznia 2020r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 500 zł od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że w dniu 3 grudnia 2019r. wskutek wypadku komunikacyjnego uszkodzeniu uległ należący do niej samochód marki H. (...). W momencie wypadku sprawę łączyła z pozwaną umowa ubezpieczenia OC. W toku postępowania likwidacyjnego dokonano oględzin i ustalono wysokość odszkodowania na kwotę 20.178 zł. Powódka uznała wyliczenia ubezpieczyciela za nieprawidłowe i zwróciła się do firmy (...) celem uzyskania pomocy w dochodzeniu roszczeń od pozwanego. Zgodnie z kalkulacją sporządzoną przez (...) odszkodowanie powinno wynieść 34.284,34 zł, a więc zostało zaniżone o kwotę 14.106,34 zł. Mimo wezwania pozwany nie znalazł podstaw do zmiany stanowiska. Poza kosztem naprawy wynikającym z ww. kalkulacji, powódka dochodzi także zapłaty kwoty 500 zł z tytułu kosztów wynagrodzenia firmy (...).

(pozew k. 3-8)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Pozwany zwrócił uwagę, że powódka nie przedstawiła faktury za naprawę, a jedynie kalkulację naprawy, a tym samym nie udokumentowała dokonania naprawy. Nie przedstawiła także jakiegokolwiek dokumentacji świadczącej o zamontowaniu w pojeździe wyłącznie części O, a tym samym nie sprostowała obowiązкови wynikającemu z art. 6 kc. Pozwany podniósł, że zapewnia możliwość zakupu części w tańszej cenie

(25 % rabatu) we współpracujących z nim warsztatach samochodowych (5 % zniżki za usługę) oraz gwarantuje możliwość naprawy w sieci serwisów z nim współpracujących (cena roboczogodziny wynosi 54,50 zł netto). Informacje o możliwości dokonania takiej naprawy zostały załączone do kosztorysów pozwanego i zostały doręczone powódce. Wobec nieskorzystania przez nią z możliwości naprawy pojazdu w sieci serwisów współpracujących z ubezpieczycielem rozstrzygnięcie sprawy ogranicza się do ustalenia, czy sporządzony przez pozwanego kosztorys naprawy został opracowany zgodnie z protokołem szkody i zapewniał przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku oraz potwierdzenia, czy proponowany warsztat przeprowadziłby naprawę, zgodnie z kosztorysem pozwanego. Pozwany zakwestionował także zasadność kosztów sporządzenia opinii prywatnej, wskazując, że przedstawił powódce kalkulację rzeczywistych kosztów naprawy i złożył konkretną ofertę naprawy pojazdu zgodnie z kalkulacją.

(odpowiedź na pozew k. 39-43)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 3 grudnia 2019r. doszło do kolizji drogowej w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który stanowił własność powódki D. W..

(okoliczności bezsporne)

W dacie zdarzenia pojazd sprawcy szkody był objęty ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w S.. W dniu 5 grudnia 2019r. powódka dokonała zgłoszenia szkody. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany dokonał oględzin pojazdu i na tej podstawie sporządził kalkulację naprawy nr (...) na kwotę 20.178 zł. W kalkulacji naprawy pozwany uwzględnił m.in. stawki w wysokości 54,50 zł/rbg, a także części inne niż oryginalne (PJ) uzasadniając to wiekiem pojazdu (5 lat), stopniem wyeksploatowania części oraz prostotą konstrukcji uszkodzonych elementów. W treści kalkulacji wskazano, że ceny części, ujęte w kosztorysie, uwzględniają 25,00 % upust (wskazany jako 25 % potrącenie cen części) i pozwany gwarantuje możliwość ich zakupu we współpracujących warsztatach. Nadto, pozwany poinformował o możliwości naprawy pojazdu zgodnie z kosztorysem w warsztatach sieci partnerskiej za cenę przedstawioną w kalkulacji naprawy z uwzględnieniem ujętego w kalkulacji 5,00 % rabatu od całości kosztów naprawy, w sposób zapewniający przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego. W celu skorzystania z usługi wskazano adres poczty elektronicznej i numer telefonu. Jednocześnie, wskazano, że w przypadku nieskorzystania z ww. oferty i dokonania naprawy pojazdu w warsztacie spoza sieci partnerskiej E. Hestia, nieuzgodnione z ubezpieczycielem koszty udokumentowane fakturą za naprawę zostaną pomniejszone o wskazany powyżej rabat 5 %.

Na podstawie ww. kalkulacji, decyzją z dnia 2 stycznia 2020r. pozwany przyznał powódce odszkodowanie za szkodę w kwocie 20.178 zł brutto.

Nie zgadzając się z wysokością przyznanego odszkodowania powódka zwróciła się o pomoc do (...) Biura Rzeczoznawstwa Motoryzacyjnego w G., które sporządziło kalkulację naprawy nr (...) określającą koszt naprawy na kwotę 34.284,34 zł brutto z uwzględnieniem stawek w wysokości 130 zł/rbg i cen części oryginalnych. Za sporządzenie kosztorysu naprawy powódka uiściła wynagrodzenie w kwocie 500 zł.

W dniu 20 stycznia 2020r. (...) Biuro Rzeczoznawstwa Motoryzacyjnego jako pełnomocnik poszkodowanej złożyło reklamację, domagając się dopłaty odszkodowania w kwocie 14.106,34 zł i zwrotu kosztów poniesionych przez pełnomocnika (zgromadzenie i analiza akt szkody, wykonanie kosztorysu, korespondencja i telefony). Do reklamacji dołączono kalkulację naprawy sporządzoną na zlecenie powódki.

Decyzją z dnia 17 lutego 2020r. pozwany podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko.

(dowód: kalkulacja naprawy nr (...) k. 10-20 i 47-52, kalkulacja nr (...) k. 21-27, faktura VAT k. 28, dowód wpłaty KP k. 29, reklamacja z dnia 20 stycznia 2020r. k. 30-31, decyzja pozwanego z dnia 17 lutego 2020r. k. 32-33 i 54-54v, protokół szkody k. 45-46, decyzja pozwanego z dnia 2 stycznia 2020r. k. 53, akta szkody płyta CD k. 64a)

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w S. współpracuje m.in. z (...) sp. z o.o. w oparciu o Sieć N. (...). W ramach tej współpracy podmiot ten oferuje naprawę pojazdów w wariantach (...) dla likwidacji szkód komunikacyjnych z umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC na podstawie kosztorysu sporządzonego przez E. Hestia, z uwzględnieniem stawki za roboczogodzinę w wysokości 54,50 zł netto, rabatu na części zamienne kategorii O, Q i PJ w wysokości 25 % od ceny detalicznej oraz na materiały lakiernicze i dodatkowego rabatu od całości kosztów naprawy.

(dowód: pismo z dnia 1 stycznia 2020r. k. 55)

Niezbędne i celowe koszty naprawy uszkodzeń samochodu powoda marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...), powstałych na skutek zdarzenia z dnia 3 grudnia 2019r., przy zastosowaniu średnich stawek za roboczogodzinę w wysokości 118,65 zł/rbg za prace blacharskie i mechaniczne i 131,78 zł/rbg za prace lakiernicze, a także z zastosowaniem nowych i oryginalnych części zamiennych wynosiły 34.431,88 zł brutto. Wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym wynosiła 42.000 zł, zaś wartość pojazdu w stanie uszkodzonym 19.600 zł.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej P. T. k. 114-135)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej P. T..

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy, Sąd nie dopatrzył się żadnych podstaw do kwestionowania autentyczności i wiarygodności przedłożonych przez strony dokumentów prywatnych w postaci akt szkody, korespondencji stron. Sąd miał na uwadze, że żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też nie kwestionowała treści oświadczeń zawartych w tych dokumentach. Powyższe dokumenty nie budziły także żadnych wątpliwości Sądu, albowiem nie nosiły żadnych śladów przerobienia, podrobienia czy innej ingerencji. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że przedmiotowe dokumenty przedstawiają rzeczywisty przebieg postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez pozwaną zakład ubezpieczeń po kolizji drogowej z dnia 3 grudnia 2019r.

Za wiarygodny dowód w sprawie Sąd uznał również opinię biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej P. T.. Zdaniem Sądu opinia ta została sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego. Opinia ta została napisana w sposób jasny, zrozumiały, co pozwala Sądowi na prześledzenie toku myślowego biegłego. Przedstawione przez biegłego wnioski co do wysokości kosztu naprawy pojazdu oraz charakteru szkody są kategoryczne, dobrze uzasadnione, a także nie budzą wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Sąd miał również na uwadze, że żadna ze stron nie wносиła merytorycznych zarzutów do opinii biegłego. Strona pozwana powieliła jedynie swoją wcześniejszą argumentację sprowadzającą się do konieczności wyliczenia kosztów naprawy z uwzględnieniem rabatów na części i materiał lakierniczy oraz stawek za roboczogodzinę, z jakich powódka mogła skorzystać przyjmując ofertę ubezpieczyciela dokonania naprawy w ramach jego partnerskiej sieci naprawczej. Powyższa argumentacja dotyczyła jednak wyłącznie kwestii zasad ustalania wysokości szkody, a nie wadliwości opinii.

Natomiast, na podstawie art. 302 § 1 kpc Sąd pominął dowód z przesłuchania powódki, która nie stawiała się na rozprawie i wyraziła swoje stanowisko w przedmiocie nieprzesłuchiwania jej na piśmie (k. 87).

Podstawę prawną powództwa stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 kc i art. 824<sup>1</sup> § 1 kc oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu

ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824<sup>1</sup> § 1 kc o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2018r. poz. 473) wynika, iż w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne znaczenie miały także przepisy art. 361 § 2 kc, zgodnie z którym w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz art. 363 § 1 kc, który stanowi, że co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Przechodząc do rozważań merytorycznych należy wskazać, że pomiędzy stronami sporna pozostawała jedynie wysokość szkody. W odpowiedzi na pozew ubezpieczyciel argumentował m.in., że wypłacone poszkodowanej odszkodowanie w kwocie 20.178 zł brutto zapewnia możliwość profesjonalnej naprawy pojazdu. Dodatkowo, podnosił, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie m.in. z tego względu na to, że powódka nie przedłożyła faktury za naprawę pojazdu. Zarzut ten był całkowicie chybiony. Podkreślić należy, iż zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego obowiązek naprawienia szkody przez ubezpieczyciela OC powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Odszkodowanie ma bowiem w tym przypadku wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle to uczynił albo zamierza uczynić. Ewentualna naprawa pojazdu (przed uzyskaniem odpowiedniego świadczenia od ubezpieczyciela), a także jej faktyczny zakres nie ma więc wpływu na sposób ustalenia wysokości należnego odszkodowania (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74, wyroki SN z 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, LEX nr 8894, z 16 stycznia 2002 r., IV CKN 635/00, LEX nr 78370 z 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01, LEX nr 141410 i z 3 kwietnia 2019 r., II CSK 100/18, LEX nr 2648598, uchwała SN z 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74, postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, LEX nr 175463, wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, LEX nr 8894, z 16 maja 2002 r., z 12 kwietnia 2018r., II CNP 43/17, LEX nr 2490615, z 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, LEX nr 55515). W przypadku wyboru przez poszkodowanego metody kosztorysowej hipotetyczne koszty naprawy są wyznacznikiem wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania, skoro niezależnie od naprawy pojazdu, powinno ono odpowiadać kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku. Każdorazowo zatem będzie niezbędna odpowiednia selekcja kosztów naprawy i ich weryfikacja na podstawie zobiektywizowanych kryteriów z perspektywy kosztów celowych i ekonomicznie uzasadnionych (por. uzasadnienie wyroków Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, z dnia 20 lutego 1981 r., I CR 17/81, z dnia 20 listopada 1970 r., II CR 452/72, OSNC 1973, nr 6, poz. 111, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/01 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03).

Dalej, pozwany zarzucił powódce, iż nie wykazała, że w pojeździe były zamontowane wyłącznie oryginalne części zamienne, a tym samym nie może żądać zapłaty odszkodowania skalkulowanego w oparciu o ceny takich części. W tym zakresie także nie sposób podzielić zarzutów ubezpieczyciela. Zważyć bowiem należy, iż celem naprawy jest przywrócenie stanu pojazdu sprzed kolizji, a nie jedynie przywrócenie go do stanu używalności. Zatem dopiero, gdy pojazd został przywrócony do stanu poprzedniego można mówić, iż szkoda została naprawiona, a obowiązek ubezpieczyciela wygasa. Zgodnie z utrwaloną linią orzecnictwa zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych

części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112, Prok. I Pr.-wkł. 2013/4/38, LEX 1129783, Biul.SN 2012/4/5, Monitor Prawniczy 2012/24/1319-1323). W niniejszej sprawie pozwany ubezpieczyciel nie wykazał, że naprawa pojazdu za pomocą części nowych i oryginalnych będzie prowadziła do wzrostu wartości rynkowej pojazdu. Nadto, należy wskazać, że pozwany w toku postępowania likwidacyjnego przeprowadził oględziny pojazdu, w wyniku których nie stwierdził, aby jakiegokolwiek części zamontowane w przedmiotowym pojeździe były nieoryginalne. Jak wskazuje się w orzecznictwie odszkodowanie należne w ramach ubezpieczenia obejmuje wszystkie koszty przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. O przywróceniu pojazdu do stanu poprzedniego można zaś mówić jedynie wówczas, gdy stan pojazdu po naprawie, pod każdym względem (stan techniczny, zdolność użytkowa, części składowe, trwałość, wygląd estetyczny itp.) odpowiada stanowi tegoż pojazdu sprzed wypadku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 listopada 1992r., I ACr 410/92, OSA 1993/8/57). Odszkodowanie ubezpieczeniowe przy ubezpieczeniu OC jest odszkodowaniem w pełnej wysokości, polegającym na zapłacie kwoty koniecznej do przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed wypadku (por. wyrok SN z dnia 11 czerwca 2003r., V CKN 308/01, wyrok SN z dnia 20 lutego 2002r., V CKN 903/00). Jeżeli natomiast poszkodowany nie podjął się odtworzenia wcześniej istniejącego stanu rzeczy, powinno się wziąć pod uwagę hipotetyczne nakłady, jakie przy uwzględnieniu przeciętnych cen okażą się niezbędne do naprawienia szkody (in abstracto) (por. M. Załucki (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2019). W przypadku, gdy przed zdarzeniem powodującym szkodę w samochodzie były zamontowane wyłącznie części oryginalne, zasada pełnej kompensacji szkody przesądza o tym, że odszkodowanie powinno uwzględniać także ceny części oryginalnych. Przy braku szczególnych okoliczności, odzyskanie stanu technicznego, zdolności użytkowej i wyglądu estetycznego, jaki pojazd posiadał przed wypadkiem możliwe jest wyłącznie wówczas, gdy zamontowane zostaną części takie same, jak przed szkodą. W ocenie Sądu – w świetle podniesionych powyżej okoliczności – zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu to pozwany, który domagał się uwzględnienia przy wycenie szkody cen części innych aniżeli części nowe i oryginalne, winien był udowodnić, że stan techniczny pojazdu uzasadniał użycie tzw. zamienników o cenach niższych niż ceny części nowych i oryginalnych. Jak wskazano takich dowodów pozwany nie przedłożył.

Nadto, na uwzględnienie nie zasługiwały zarzuty pozwanego dotyczące nieskorzystania przez powódkę z rabatów na zakup części zamiennych, a także nieskorzystania z naprawy pojazdu w warsztacie z sieci partnerskiej ubezpieczyciela (z rabatami w zakresie kosztów robocizny). Przede wszystkim – odnosząc się do powyższych zarzutów – należy raz jeszcze odwołać się do utrwalonej linii orzecznictwa, zgodnie z którą poszkodowany po pierwsze może domagać się zwrotu hipotetycznych kosztów naprawy samochodu, nawet jeżeli go faktycznie nie naprawił, po drugie odszkodowanie to powinno uwzględniać ceny nowych i oryginalnych części zamiennych oraz stawki stosowane w warsztacie wybranym przez poszkodowanego, o ile są to stawki stosowane i występujące na lokalnym rynku. W tym kontekście, przyjęcie oferty pozwanego oznaczałoby de facto zmuszenie poszkodowanego do naprawy samochodu, mimo braku takiego obowiązku w świetle obowiązujących przepisów prawa. Jednocześnie, w okolicznościach niniejszej sprawy w przypadku przyjęcia oferty pozwanej naprawa nie przywróciłaby pojazdu do stanu sprzed szkody, gdyż miała zostać wykonana w oparciu o kosztorys sporządzony przez ubezpieczyciela, w którym uwzględniono części inne niż oryginalne, a jak wskazano powyżej w przypadku, gdy przed kolizją pojazd był skompletowany wyłącznie z części oryginalnych, montaż innych elementów nie zapewni powrotu do stanu sprzed szkody. Zatem, oferowanie naprawy na warunkach jak w niniejszej sprawie oznaczałoby narzucenie poszkodowanemu nie tylko sposobu naprawienia szkody, ale nawet rodzaju części zamiennych, jakie mają zostać użyte do naprawy, co stoi w sprzeczności z powołanym powyżej orzecznictwem. Obowiązek minimalizacji skutków szkody musi być utrzymany i stosowany w rozsądnych granicach i nie powinien być wykorzystywany do nakłaniania poszkodowanego by zrezygnował z realizacji przysługujących mu praw podmiotowych. Ubezpieczyciel nie ma prawa do narzucania poszkodowanemu warsztatu, w którym ma zostać dokonana naprawa pojazdu, a także stawek za prace naprawcze czy rodzaju części zamiennych. W ocenie Sądu powoływanie się na rabaty obowiązujące we współpracujących z ubezpieczycielem warsztatach naprawczych i punktach sprzedaży, stanowi nieuprawnione działanie, mające na celu zmuszenie poszkodowanego do dokonania naprawy uszkodzonego pojazdu i do skorzystania z usług wyłącznie zakładów naprawczych lub sprzedawców części zamiennych, z którymi dany ubezpieczyciel współpracuje. W

przeciwnym przypadku bowiem, poszkodowany musi liczyć się z brakiem naprawienia doznanej szkody, gdyż w ten sposób wyliczone w kosztorysie odszkodowanie, z uwzględnieniem narzuconych rabatów w żadnym wypadku nie stanowi rynkowego kosztu restytucji uszkodzonego pojazdu. Praktyka pozwanego jedynie na pierwszy rzut wygląda na działanie prowadzące do minimalizacji szkody. Dopuszczenie do sytuacji, w której poszkodowany zobowiązany byłby do korzystania z rabatów, wynikających z umowy pomiędzy ubezpieczycielem a podmiotem dostarczającym części lub materiały mogłoby ograniczać konkurencję na rynku sprzedaży czy usług naprawczych w tym zakresie. W konsekwencji doprowadziłoby to do nieuzasadnionego ekonomicznego spadku wartości cen części zamiennych, materiałów czy usług oferowanych przez podmioty, które nie posiadają umowy z ubezpieczycielem. Rynek ten byłby w tej sytuacji kształtowany w dużym stopniu przez ubezpieczycieli, w których interesie biznesowym byłoby ustalenie cen części zamiennych lub materiałów na niższym poziomie niż byłoby to w przypadku ich kształtowania w oparciu o mechanizmy gospodarki wolnorynkowej bez pośredniego ograniczania dostępu do klientów. Podmioty nie godzące się na stosowanie stawek niższych niż rynkowe zostałyby wykluczone z rynku.

Zwrócić należy także uwagę na pogląd Rzecznika (...) zawarty w raporcie z października 2017 roku dotyczącym Wytycznych Nadzorczych w sprawie likwidacji szkód komunikacyjnych a praktyki zakładów ubezpieczeń<sup>1</sup>. W przedmiotowym piśmie Rzecznik zauważył, że „praktyki dotyczące dokonywania potrącenia cen części o określony procent i uzasadnianie powyższego występującymi na rynku rabatami są niczym innym jak dokonywaniem potrąceń amortyzacyjnych, czyli dokonywaniem obniżenia kwoty odszkodowania o określony procent, niezgodnie z treścią art. 361 § 2 kc i art. 363 § 1 kc, tym bardziej, że poszkodowany nie ma obowiązku dokonywania naprawy pojazdu i może dowolnie wybrać warsztat naprawczy dokonujący naprawy, o czym mowa była już powyżej (nie jest konieczne, aby oferowana wartość naprawy stanowiła kwotę najniższą, ale aby mieściła się w granicach stawek rynkowych – innymi słowy nie była rażąco wygórowana). Dalej wskazano, że „rabaty nie są elementami powszechnie obowiązujących cen na rynku części zamiennych. Jeżeli w procesie wyceny wysokości szkody przyjmuje się czynniki niewystępujące na rynku lub też występujące sporadycznie, to należy uznać, że nie jest to obiektywna wycena kosztów naprawy pojazdu.” Sąd w pełni podziela powyższy pogląd.

W odniesieniu do kosztów naprawy należy wskazać, że stawka za roboczogodzinę prac naprawczych i lakierniczych w warsztacie współpracującym z pozwanym ubezpieczycielem została określona w kosztorysie na poziomie 54,50 zł/rbg. Nawiązując do wcześniej cytowanego orzecznictwa należy wskazać, że uzależnienie przyznania pełnego odszkodowania od naprawy pojazdu za określoną i arbitralnie przyjętą przez pozwanego niską stawkę stanowiłoby naruszenie powyższego uprawnienia poszkodowanego do wyboru warsztatu, w którym naprawi pojazd. Z opinii biegłego wynika, że żaden z uwzględnionych przez niego 40 warsztatów z różnych kategorii, a także warsztatów nieskategoryzowanych prowadzących działalność gospodarczą na rynku lokalnym nie stosował stawek w taki niskiej wysokości (najniższa stawka rynkowa wynosiła 90 zł). Stawki we wskazanej przez pozwanego wysokości, jeśli nawet występują na rynku, to są stosowane incydentalnie przez warsztaty nieskategoryzowane bądź mechaników dokonujących naprawy systemem gospodarczym. Natomiast, tak niskich stawek nie stosują warsztaty skategoryzowane. Wykonywanie napraw przez profesjonalny zakład naprawczy za taką stawkę byłoby w warunkach rynkowych nieopłacalne. Z opinii biegłego jednoznacznie wynika, że w ostatnich latach stawki za prace naprawcze i lakiernicze oscylowały w granicach 120-140 zł/rbg. W normalnych warunkach rynkowych przyznanie rabatów w wysokości 60-80 zł/rbg rodziłoby pytanie o opłacalność usług świadczonych przez takie zakłady naprawcze. Naprawa dokonana w warsztacie stosującym stawki na poziomie 55 zł/rbg nie gwarantowałaby przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Zważyć należy, iż nie ma żadnych przesłanek przemawiających za tym, że przed szkodą pojazd powódki znajdował się w złym stanie technicznym, czy był wcześniej naprawiany w sposób nieprawidłowy i niezgodny z technologią producenta, co ewentualnie uzasadniałoby naprawę w warsztacie niższej kategorii. Jednocześnie należy wskazać, że naprawa pojazdu w warsztacie współpracującym z pozwanym zakładem ubezpieczeń miała odbywać się w oparciu o kalkulację naprawy sporządzoną przez pozwanego, a zatem z uwzględnieniem części zamiennych pochodzących od alternatywnych producentów (części PJ). W świetle zebranego materiału dowodowego nie sposób uznać, aby naprawa wykonana z użyciem takich części zamiennych doprowadziłaby do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Jak wskazuje się w orzecznictwie odszkodowanie należne w ramach ubezpieczenia obejmuje wszystkie koszty przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. O przywróceniu pojazdu do stanu poprzedniego można zaś

mówić jedynie wówczas, gdy stan pojazdu po naprawie, pod każdym względem (stan techniczny, zdolność użytkowa, części składowe, trwałość, wygląd estetyczny itp.) odpowiada stanowi tegoż pojazdu sprzed wypadku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 listopada 1992r., I ACr 410/92, OSA 1993/8/57; podobnie wyrok SN z dnia 11 czerwca 2003r., V CKN 308/01, wyrok SN z dnia 20 lutego 2002r., V CKN 903/00). Uwzględnienie zaniżonych kosztów naprawy – odbiegających od cen rynku lokalnego – stanowiłoby naruszenie zasad określonych w przepisach art. 361 kc i art. 363 kc i prowadziłyby do nieuzasadnionego zaniżenia wypłaconego odszkodowania. Powódka nie byłaby bowiem w stanie naprawić szkody za tak niskie stawki. Jeszcze raz należy podkreślić, że poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania podmiotów, które oferują swoje usługi najtaniej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2002r., I CKN 1466/99, OSNC 2003/5/64).

W konsekwencji, zważywszy, że niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy samochodu powódki zostały przez biegłego określone w opinii na kwotę 34.431,88 zł, to przy uwzględnieniu dotychczas wypłaconego odszkodowania w kwocie 20.178 zł, nieskompensowaną dotąd część szkody należało określić na kwotę 14.253,88 zł. Zważywszy jednak, że powódka domagała się zapłaty kwoty niższej, zgodnie z zasadą określoną w art. 321 § 1 kpc należało zasądzić na jej rzecz żadaną przez nią kwotę 14.106,34 zł.

Reasumując, na podstawie art. 822 § 1 i 4 kc i art. 824<sup>1</sup> § 1 kc oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 14.106,34 zł. Na mocy art. 481 kc Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od powyższej kwoty od dnia 7 stycznia 2020r. do dnia zapłaty. Zważyć bowiem należy, iż szkoda została pozwanemu zgłoszona w dniu 5 grudnia 2019r., a roszczenie stało się wymagalne z upływem 30 – dniowego terminu określonego w art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy zasądził od przegrywającego pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.050 zł, na którą składają się: opłata sądowa od pozwu (750 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika pozwanego w stawce minimalnej (3.600 zł), a także zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego (700 zł). Nadto, na podstawie art. 98<sup>1</sup> kpc zasądzono odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Natomiast, na podstawie art. 98 kpc w zw. z art. 5 ust. 3, art. 8 ust.1 i art. 83 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Sądu Rejonowego – Skarbu Państwa w G. nieuiszczone koszty wynagrodzenia biegłego, które zostały tymczasowo wypłacone ze Skarbu Państwa. Łączny koszt sporządzenia opinii wynosił 785,57 zł i do kwoty 700 zł został sfinansowany z zaliczki wpłaconej przez powódkę.